

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani Mgr Klaudii Jeznach
„Jak rzeka światła w drugiej światła rzece”
Mistyczne tony twórczości Juliusza Słowackiego i Karola Wojtyły-Jana Pawła II
pod kierunkiem Pani prof. dr hab. Agnieszki Czajkowskiej

Wskazane tytułaturą rozprawy zagadnienie jest co najmniej z kilku powodów interesującym problemem badawczym zasługującym na pełniejsze opracowanie. Taki trud podjęła w swej dysertacji Pani Mgr Klaudia Jeznach. Próba ta, mimo pewnych usterek, a także konkluzji, budzących zastrzeżenia ostatecznie jest udana. Sprawy mityczne nurtują znaczną liczbę utworów Słowackiego. Zdominowały one całą późną twórczość poety, określiły charakter jego dzieła mistyczno-genezyjskiego. Są one także istotne w przestrzeni poezji Karola Wojtyły, przy czym ich mocniejsza obecność jest widoczna zwłaszcza we wcześniejszej twórczości późniejszego papieża (por. s. 45). Autorka dysertacji ten fakt podkreśla nieraz (por. s. 21, 96, przyp. 250).

Podtytuł przedłożonej do oceny rozprawy dość jednoznacznie sugeruje, iż ma ona charakter porównawczy. Na pewno taka tendencja dominuje w większości przedstawianych rozważań. Czynione są tu zestawienia tekstów, wskazywane dość liczne analogie, czy podobieństwa obrazów i motywów, a także gesty twórcze i artystyczne wybory w utworach obu bohaterów rozprawy, dotyczące problematyki mistycznej. Ważny jest tutaj także moment fascynacji Karola Wojtyły dziełem Słowackiego (por. s. 23, 28, 33, 37). Dodać tu należy, że w pracy są partie, które nie mają charakteru porównawczego w żadnym stopniu. Dotyczy to części w pewnym wymiarze „autonomicznych”, ale o tym nieco później.

Sensowność pierwszej partii pracy jest nieco lub bardziej problematyczna. Ostatecznie sprowadza się ona do pewnego konceptu. Strony od 6 do 19 to dość luźny szkic o Słowackim zakończony retorycznymi pytaniami samego poety o kształt i przyszłość jego misji, duchowej pracy, a także o następcę w tym duchowym trudzie. W zakończeniu Autorka sugeruje, że tą osobą może być Karol Wojtyła: „Być może człowiekiem, który miał na swoich barkach ponieść krzyż Ojczyzny był – w myśl za Słowackim – Papież Słowiański” (s. 19). Drugiemu bohaterowi dysertacji poświęciła tu pełną stronę tekstu (s. 19-20).

Rozdział I „Rzeka światła. Wprowadzenie” wskazuje jako zasadniczy pierwiastek mistyki kategorię światła; wyjaśnia, uzasadnia, przybliża przede wszystkim cel pracy: „Lektura późnych dzieł Juliusza Słowackiego i wczesnej twórczości Karola Wojtyły skłania do tego, by poświęcić dysertację zagadnieniu mistycyzmu i charakteru wyobraźni u obu poetów, a tym samym do podjęcia próby ukazania ich elementów wspólnych” (s. 21); następnie po raz drugi przedstawia sylwetki obu poetów jako... mistyków, autorów tekstów o takim właśnie nachyleniu. Są oni tu prezentowani przy wykorzystaniu szerszego kontekstu historycznoliterackiego, także opracowań literaturoznawczych. Ważne są tutaj również autorskie gesty obu twórców identyfikujących się w pewnych momentach z Orfeuszem (Słowacki) i Dawidem (Wojtyła). Dla Autorki ważny jest fakt, iż obie te postaci – mityczny liryk Orfeusz i biblijny psalmista, a jednocześnie prorok oraz izraelski król są wskazywani przez tradycję chrześcijańską jako prefiguracje osoby Jezusa Chrystusa. Ten motyw pojawia się w pracy parokrotnie. Również w tym rozdziale zostały zamieszczone dwa profilowane przeglądy badań dotyczące twórczości kolejno Wojtyły, a potem Słowackiego.

Rozdział zamykają wyjaśnienia dotyczące „kryteriów wyboru tekstów”. Ważne jest tutaj otwierające ostatni paragraf zdanie: „Mając na uwadze ogrom materiału badawczego, we wszystkich analizach brana jest pod uwagę przede wszystkim twórczość, w której kategorii mistycyzmu są najwyraźniejsze” (s. 45). Dlatego Doktorantka postanowiła skoncentrować się na *Królu-Duchu* i *Genezis z Ducha* Słowackiego, a jeśli chodzi o dzieło Wojtyły wskazała jako ważne – ze względu na opracowywany temat – *Pieśń o Bogu ukrytym* i *Renesansowy Psalterz*. Oczywiście, Autorka przywołuje też inne utwory omawianych poetów.

Rozdział II „Mistycyzm i poezja mistyczna” (s. 47-115) ma niejako charakter tematyczny i w pewnym sensie powinien być najważniejszy. Jego początkowe części, objęte tytułem „Doświadczenie mistyczne w ujęciu religijnym” (s. 47-58), stanowią dobrze zredagowane wprowadzenie do zagadnienia wskazanego tytułem podrozdziału. Literatura jest tylko wspomniana w samym zakończeniu. Znajdzie się ona w centrum uwagi już w kolejnym podrozdziale „W kręgu zagadnień mistyki i literatury” (s. 60-71). Pojawiają się tutaj w początkowych fragmentach m.in. rozważania teoretyczne dotyczące problematyki dzieła mistycznego, a także w perspektywie ściśle historycznoliterackiej (tu wyraźniejszej). W tym momencie ważna jest dla Autorki już problematyka romantyzmu. Przywoływani są tu już konkretni twórcy, a także opinie badaczy literatury tego okresu. Zawężeniem kręgu

obserwacji jest częśćka tego fragmentu „Słowacki mistyczny. Przegląd badań” (s. 65-71). To kolejny profilowany przegląd, modelowany teraz już przez temat pracy.

Doktorantka w swym postępowaniu badawczym jest precyzyjna. Wprowadza coraz to nowe przemodelowania w swych rozważaniach, co jest „wymuszane” przez zmianę optyki, podyktowaną uszczegółowieniem problematyki. Zrozumienie sensu konkretnych mitów, obrazów czy symboli pozwalają pogłębione zabiegi interpretacyjne. Pani mgr Jeznach w tych doświadczeniach odwołuje się wprost do tradycji hermeneutyki m.in. do M. Eliadego czy P. Ricoeura. Wyraźniej widać to w analitycznej partii „Mistyczne konstelacje symboliczne” (s. 71-85). Píše tutaj: „Hermeneutyka pozwala nam zbliżyć się do wartości naddanej, sensu ukrytego: <<Jedynie interpretując możemy ponownie słyszeć i rozumieć>>. Z kolei <<Mity dają historii ludzkiej blask, jasność, przejrzystość, kierunek, sytuując ją pomiędzy jakimś początkiem i jakimś kresem – celem. W ten sposób w doświadczenie ludzkie wprowadzają napięcie historyczne związane z podwójnym horyzontem: Genesis i Apokalipsy>>. Połączenie symbolu z mitem tworzy, zgodnie z myślą Eliadego, mowę przynależną *sacrum*. Wielopiętrowa symbolika Słowackiego połączona z kategorią mitu pozwala mu na stworzenie prawdziwego obrazu świata, wyłaniającego się z wewnętrznej rewelacji i próbę opisu tegoż doświadczenia przy pomocy pierwotnego języka” (s. 71-72).

Opisy i konstatacje Doktorantki są oryginalne i odkrywcze. Podążając ścieżkami poprzedników, przywołując prace dawne czy nawet dawniejsze dodaje spontanicznie własne pomysły badawcze, rzeczy nowe. Tak jest we fragmencie zatytułowanym „Genezyjska transfiguracja” (s. 78-85), zamykającym partię dotyczące Słowackiego.

Swoje widzenie problematyki genezyjskiej, a także obrazowanie w dziele mistycznym poety Autorka przedstawia w początkowym fragmencie tej części: „Jedność świata jest odczuciem wtopionym w pierwotne doświadczenie, u źródeł którego odnajdujemy symbol Absolutu. To on stanowi jądro wszechświata, z którego wyłania się i do którego zmierza byt. W twórczości Słowackiego centralne symbole mistycznej wyobraźni tworzą sieć powiązań, dążących do obrazowego przedstawienia księgi świata. Pierwszym i najważniejszym symbolem genezyjskiego języka jest słońce jako znak Boga i celu ostatecznego, drugim – krzyż. Ogniem łączącym te dwa centralne pojęcia jest pojawiający się w twórczości symbol tęczy” (s. 78).

To skondensowane ujęcie idei i obrazów genezyjskich, wzbogacono na kolejnych stronach (s. 79-85) przywołaniem i interpretacją konkretnych motywów, głównie chrystologicznych, przeważnie pasywnych.

Ostatnia część omawianego drugiego rozdziału, a zatytułowana „Poezja duchowości. Papieskie wtajemniczenie” (s. 86-115) dotyczy przede wszystkim wcześniejszej twórczości drugiego bohatera rozprawy, w której pierwiastki mistyczne są wyraźne. Sięga także do znacznie późniejszego *Tryptyku rzymskiego* z 2002 roku, napisanego już przez Jana Pawła II. Doktorantka jest tu posłuszna wskazaniu Agnieszki Włoczewskiej – „Etap mistyczny obejmował lata 1944-1952, a także *Tryptyk rzymski* z 2002 roku” (informuje o tym przypis 250 na s. 96). Omawiana część jest bardzo ważna, gdyż pokazuje, że mistyka Karola Wojtyły – Jana Pawła II była czymś prostym i prawdziwym, stanowiła przejaw miłości i obejmowała bezpośrednią relację Boga i człowieka. „Mistka wyraża się u Wojtyły w treści i głębokości ujęcia tematu, w pozamysłowym przeżyciu odbywającym się we wnętrzu duszy i doświadczeniu wyrastającym z ciszy” (s. 86).

„Doświadczenie mistyczne dokonuje się w duszy, której Bóg udzieli elementu nadprzyrodzonego” (s. 90). Łączy się ono z doświadczeniem wiary w jej najgłębszym wymiarze, gdzie gwarantem jest sam Jezus Chrystus: „Przelana krew, Krew Chrystusowa jest obmyciem z grzechu pierworodnego, upadku Adama i Ewy i niesie za sobą nowe światło wiary” (s. 90). Nieco dalej przywołana jest też ważna konstatacja Haliny Krukowskiej, mówiącej że „mistyczne doświadczenie” w interpretacji Wojtyły „jest źródłem nowego życia” (s. 99).

Dla konstrukcji nie tylko tej części, ale dla całego wywodu ^{ważny} jest obecny tutaj moment pełniejszego zarysowania paraleli Słowackiego i Wojtyły, pogłębionej przez postaci Orfeusza i Dawida, wzmocnionej przywołaniem osoby Jezusa Chrystusa: „*Pieśń o Bogu ukrytym* jest poszukiwaniem miejsca, w którym może zaistnieć spotkanie. Utwór, jak sam tytuł wskazuje, jest pieśnią o Bogu i dla Boga. To hymn wiary, podobny do tych, które wyśpiewywał dla Boga Dawid. Nawiązanie do Psałterza nie jest przypadkowe, możemy zauważyć tutaj swoistą paralelę łączącą Karola Wojtyłę z Juliuszem Słowackim, a tym samym i Orfeuszem – trackim lirnikiem, który schodząc w ciemność Hadesu, czarował swoją grą na lirze. Orfeusz jako reformator religijny i cywilizator jest pewną prefiguracją Dawida, a tym samym i Jezusa Chrystusa. Jego urzekające pieśni sprawiały, że mógł on rozmawiać z naturą i zejść do krainy

zmarłych, aby tam odnaleźć swoją utraconą miłość, przy jednoczesnej niemożności kontaktu z nią twarzą w twarz” (s. 100).

Właściwa Autorce tendencja do budowania konstrukcji złożonych, o kształcie hybrydycznym uwidacznia się także na poziomie poszczególnych rozdziałów. Tak jest w dwóch ostatnich obszernych partiach pracy, jakkolwiek różne są źródła, powody i charakter takich rozwiązań.

Rozdział III „*Via Pulchritudinis*” (s. 116-167) przedstawiając aktywności i dzieła obu bohaterów rozprawy dotyka różnych obszarów kulturowych czy religijnych, niekiedy mocno oddalonych od siebie w czasie i przestrzeni. W tym rozdziale umieszczone zostały także partie poświęcone osobie Najświętszej Marii Panny. Postaci, dzieła i zjawiska są ukazywane tu w perspektywie doświadczeń i jakości mistycznych.

Pierwszy podrozdział „Powrót do zagubionej prawdy. Kultura hellenistyczna jako preewangelia” (s. 116-131) to w zasadzie szkic przede wszystkim pokazujący szczególną rolę tradycji hellenistycznej w historii chrześcijaństwa. „[...] kultura hellenistyczna stała się czymś w rodzaju przygotowania do chrześcijaństwa, zapowiedzią religii, która miała zaistnieć. Hellenizm umocnił ludzi w duchu, zbudował coś, co następnie rozkwitło w chrześcijaństwie” (s. 116). Autorka akcentuje tu znaczenie w kulturze helleńskiej pewnych punktów zawierających elementy uniwersalizmu i otwarcia ku tajemnicy, ku temu co nowe. Dużo uwagi poświęca tu literaturze polskiej, zwłaszcza Wyspiańskiemu jako autorowi *Akropolis* i Karolowi Wojtyłę, poecie kapłanowi i papieżowi, a także komentatorowi dzieła Wyspiańskiego.

Kolejny podrozdział „Grecja Słowackiego – praźródła i duch genezyjski” (s. 131-144) składa się z trzech części: „Hellenistyczna tajemnica początku” (s. 131-135), „Grecki symbol sakralności” (s. 135-140), „Genezyjska prawda” (s. 140-144). Partie te pokazują różne aspekty zależności genezyjskiej filozofii (nowej Genezis) od hellenistycznego dziedzictwa. Autorka odsłania te elementy interpretując fragmenty utworów Słowackiego (*Króla-Ducha*, *Dialogu troistego*, *Genesis z Ducha*, czy liryku [*Przez furie jestem targan Ja, Orfeusz*]). Doktorantka sięga również do biografii poety, do jego tzw. wizji ogniowej (kwietniowej) z 1845 roku (s. 134). Wypowiedzi poety, także listy dotyczące sprawy osobiście odczytuje jako kreację literacką. Teksty wizji obwarowywane są na ogół kategoriami zakazu lub przymusu. Słowacki nie był poddawany jakiegokolwiek ^{presji} treści, to coś znaczy. Jestem skłonny wierzyć świadectwu Felińskiego, temu, że Słowacki mógł umierać jako święty człowiek, ale ostatecznie to Zygmunt Szczęśny Feliński został przez Kościół za świętego, a nie autor *Króla-Ducha*.

Podrozdział trzeci „Matka Boża – mistyczna droga do Chrystusa” (s. 144-167) składa się z uwag wstępnych dotyczących motywów maryjnych w literaturze polskiej oraz dwóch autonomicznych partii opisowych i interpretacyjnych: „Matka Boża Słowackiego. Ikona i słowo” (s. 148-161) i „Przez kontemplację do wtajemniczenia. *Matka* Karola Wojtyły jako ikona Kościoła” (s. 161-167), w której poemat Wojtyły jest pokazany na tle wielu ujęć, konkretyzacji Najświętszej Marii Panny w dziele Słowackiego przedstawianych we wcześniejszych partiach dysertacji. Interpretacja Doktorantki pokazuje przedstawienie Matki Jezusa Chrystusa w nowym świetle. Podsumowaniem tych zabiegów analitycznych, odsłaniających teologiczną głębię obecności Matki Boskiej mogą być słowa z ostatniego fragmentu tej części: „Matka z poematu Wojtyły poprzez kontemplację i świadome uczestnictwo, znajduje się w centrum tajemnicy Jezusa. Jest osobą, która na zawsze złączona z Bogiem, otwiera przestrzeń dla Syna także w stosunku do każdego człowieka. To dzięki niej możliwe jest wzrastanie człowieka w swoim jestestwie” (s. 166-167). Te dwie partie trzeciego podrozdziału są bardzo dobrze zredagowanymi tekstami. Koncepcja wykorzystania ikony, jej znaczenia i roli w życiu Kościoła do interpretacji utworów literackich jest oryginalna. Potwierdza prawdę, że Obecność Najświętszej Marii Panny ma głęboki sens mistyczny.

Chyba najbardziej hybrydyczny w całej rozprawie jest rozdział ostatni „Poeta mistyk – otwarcie na nieskończoność” (s. 168-253). O takiej naturze tego tekstu decyduje wybór Autorki, odwołującej się do teorii korespondencji sztuk. Praktyczne korzystanie z tej koncepcji, zakładającej i narzucającej wielość ujęć świata, fenomenów literackich i artystycznych faktów z obszarów różnych sztuk przynosi bogactwo spostrzeżeń, intensyfikuje procesy odkrywania rzeczy nowych, co zdaje się nie mieć końca. Z takiej perspektywy zestawiania dzieł twórców jak Juliusz Słowacki i Karol Wojtyła – Święty Jan Paweł II jest w pewnym sensie bezcenne. W sposób szczególny odsłania tę prawdę obecna w rozdziale część „Ja – Orfeusz i mój *Psałterz*” (s. 187-192).

Z mistyką Słowackiego jest sporo kłopotów. Także z literaturą przedmiotu dotyczącą tego zagadnienia. Nie wszystkie trudne kwestie udało się Autorce rozprawy uczynić przedmiotem swych rozważań. Zabrakło wskazania, iż mistykę poety określili również takie fakty jak obecne w jego dziele proklamacje metempsychozy, autosoteryzm i woluntaryzm łączące się z koncepcją pracy globalnej i celem finalnym, specyficzny spirytualizm, które naznaczyły religijne poglądy autora *Króla-Ducha* dalekie od ortodoksji. Decydował o tym synkretyzm jego religijnej wizji, gdzie Biblia była poddana daleko posuniętym

reinterpretacjom podporządkowanym genezyjskiej filozofii. Te wizje określiły artystyczną koncepcję twórcy.

Wojtyła jako kapłan, biskup, a potem papież, także jako aktor, poeta, autor znakomitego *Listu do artystów*, uczony filozof, profesor był przede wszystkim pasterzem. Jego mistyka, także uobecniata w poezji, miała głębokie zakorzenienie w wierze i bliskiej relacji z Bogiem, łączyła się z prawdą i miłością. Ten jej aspekt odsłania w swojej rozprawie Doktorantka. Autorka dysertacji wykonała dużą pracę, podjęła trud porównania i interpretacji zjawisk różnych pod wieloma względami. Przywołała bogatą literaturę przedmiotu. Czasem sięgała do tekstów dość trudnych, jak choćby fragment książki o dyskursach Dominique Maingeneau. Wszystko to pomogło Pani Klaudii Jeznach w kształtowaniu jej własnych oryginalnych rozpoznań.

Doktorantka dysponuje solidnym warsztatem literaturoznawczym i sprawnością językową, ale w pracy zabrakło jednak solidnej korekty. Pozwoliłoby to wyeliminować błędy stylistyczne, gramatyczne (występujące sporadycznie), literowe, czasem błędne zapisy imion Oleg zamiast Olaf (s. 73), oraz inne, np. pominięcie adresu bibliograficznego książki Mariana Zawady (s. 192), adresu artykułu A.K. Hass (s. 111). Błędne jest również zamieszczenie wśród opracowań *Boskiej Komedii* Dantego (tutaj mamy do czynienia również z błędnym skrótem nazwiska, ponadto polecałbym raczej lekturę przekładu Agnieszki Kuciak niż Jarosława Mikołajewskiego), czy tekstów św. Jana od Krzyża (s. 261), utworów Novalisa (s. 265), św. Teresy od Jezusa (z Avila) (s. 269).

Oceniana rozprawa doktorska jest wartościowym opracowaniem historycznoliterackim o sporych walorach poznawczych. Autorka wykazała się dobrą znajomością dzieł Juliusza Słowackiego i Karola Wojtyły, a także literatury polskiej, głównie okresu romantyzmu. Jej rozważania mocno są osadzone w tradycji badawczej. Praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Z tych powodów wnoszę o dopuszczenie Pani Mgr Klaudii Jeznach do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wacław Byczek

